

Echa ze stolicy. Życie Warszawy w kilku wierszach.

Na konferencji, odbytej w Warszawie z inicjatywy Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce, rodzice...

Kraterczki: Kostuś bez palta. Nieszczęśliwy przepokój.

Nie wiem, czy uważny czytelnik zwrócił uwagę na fakt, że w ostatnich latach...

domki i kawki ziemie, to mógł dostać pożyczkę w I. K. O. swojego powiatu? Nie należy opowiadać dzieciom...

Zamiast lotu przez ocean.. cęła więzienna.

Warszawa, 2 czerwca. Do różnych instytucji zgłaszał się ostatnio Jan Hulewicz, cywilny pilot...

wzbudził podejrzenie. Zwrócono się do sfer lotniczych z zapytaniem...

RADJO-KĄCIK. DZIS WIECZOREM: RASZYŃ.

- 16.05 Odczyt w jęz. ukraińskim p. t. „Ukraińska nauka ekonomiczna” — wygł. inż. E. Głowicki.

Mogę panią skompromitować... Fotografie nieuchwytnego szantażysty.

Warszawa, 2 czerwca. Do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga na oszustą, który wyłudza od pań z towarzystwa pieniądze...

nie znalazł się i spotkawszy się, wymazał sobie wzajem o niezwykłych odwiedzinach i wówczas doszły do wniosku...

LÓDŹ JAK RASZYŃ Z WYJĄTKIEM.

- 16.05 Muzyka z płyt. 19.20 Repertuar teatrów i komunikaty.

NIEDZIELA. RASZYŃ.

- 8.30 Pieśń poranna. 8.35 Muzyka poranna (płyty).

Złoto BIZUTERIA, SREBRNO... J. Fijałko, Piotrkowska 7.

Rozkład jazdy autobusów kursujących z Łodzi do Brzeźna

SHERIDAN. Portret antenata.

Dopiero na rogu ulic Richelieu i Haussmanna Gerard de la Brousse daw nieszczęśliwy lotnik wojskowy...

nawarzy bulwary, pani skierowała się prosto w ulicę Dronot, do Sali Licytacyjnej. Nie wahając się nawet sekundy...

przez kilku stałych licytantów. Mimo to nieznajoma pozostała niewzruszona. Od czasu wejścia do sali nawet nie drgnęła powiekiem.

okazywała pewną uprzejmość. Podnosiła obecną cenę zwyczajnym ruchem głowy, na który lotnik odpowiadał...

Osiem tysięcy franków — niech pan pomyśli — to cena, której wcale nie oczekiwaliśmy... Istotnie — rzekł Gerard — doznając zawodu...

Mydło najlepszym lekarstwem na łysinę. Codzienne mycie głowy.

Łysina jest tak pospolita, że przestaje być brana pod uwagę, jako choroba, choć w rzeczywistości jest chorobą, a właściwie dowodem przebiecia typowej choroby skóry i włosów. Biedni od dziesiątego roku życia posiadają człowieka, jeszcze jako dziecko, łysina, gładką cerę i czyste włosy. W dziesiątym roku, a czasem później, zaczyna się „psuć” skóra owłosionej części głowy. Wśród włosów pojawiają się drobne uszczki skórne, suche, rozsypane jak proszek. Zbiegiem czasu łuski te stają się coraz gęstsze, coraz obfitsze, skóra swędzi, łuski te stają się tłuste i pozlepane. Ta miłana odrazu występuje z reguły w 5-tych roku życia i trwa przeciętnie dwa lata.

Co jest powodem tego chorobowego obrotu? Jak niemal przy wszystkich chorobach odgrywa tu rolę zarazek. Przy ujęciu każdego włosa znajduje się małe gruczoł łojowy. Te oto gruczoły stają się siedliskiem małych zarazek, bardzo wśród ludzi rozpowszechnionych. On to wyszczepia tak włosy, że wkrótce zaczynają wypadać.

Największe wypadanie włosów przypada z resztą na włosy. Na miejsce wypadających włosów odrastają nowe, te jednak są już cienkie, niepozorne i również łatwo wypadają. W końcu pozostaje gładka, lśniąca skóra, pozbawiona zupełnie włosów.

Najwcześniej łysieje wierzchołek głowy i czoło. Jedynym środkiem leczniczym, który dźwiży przeciwnie temu zarazkowi, jest siarka.

Przyznać należy, że działanie siarki jest daleko mniej skuteczne, niżby to było konieczne dla całkowitego zniszczenia zarazki. Najskuteczniejszym wszakże środkiem przeciw tej chorobie jest mydło.

Zwyczajne mydło, którego używamy do mycia.

Codziennie, dokładnie mydlenie głowy od czasu do czasu całkowitego wysycenia najmniej o 10 lat. Opadające w postaci tłustego proszku łuski, zlepiają włosy, tworząc tłustą masę. Trzeba ją codziennie usunąć.

Krótką idylla królowej. Ciche życie za furką klasztorną.

W zeszłym tygodniu obchodziła 78-letnie swych urodzin jedna z władczyń europejskich, była królowa serbska Natalia, spędzająca resztę swego żywota w małym klasztorze żeńskim pod Paryżem.

Królowa Natalia, córka rosyjskiego pułkownika i rumuńskiej księżniczki, urodziła się we Włoszech. Otrzymała bardzo surowe wychowanie, wyszła zamąż w 16 roku życia, za króla serbskiego, Milana, który liczył wówczas 21 lat. Małżeństwo młodej pary oparte było na gorącej, tliwej miłości, lecz idylla nie trwała długo. Młody Milan, spożyciu oczarowany piękną swą żoną, bardzo prędko po ślubie ostygł dla niej, prowadząc od tego czasu rozwiąły tryb życia. Lekkożylny król opuścił żonę i państwo, wyjechał w 1889 r. do Paryża, gdzie swoim gorszącym zachowaniem się wywołał zdziwienie wśród przyzwyczajonych do ekstrawagancji mieszkańców francuskiej stolicy. Po dwóch latach hulawczego życia w Paryżu, król zmarł. Jednak ucieczka i śmierć męża nie ograniczyły goryczy królowej. Jej jedyny syn był również bardzo nieszczęśliwy. Król Aleksander, wstąpiwszy na tron, ożenił się

Dokładne codzienne namydlenie skóry głowy, działa dezynfekująco i trzyma w ryzach rozpanoszone w gruczołach łojowych zarazki.

Codziennie, najdokładniejsze mycie głowy (gorącą wodą) jest zasadniczym warunkiem higieny, jest toaletą tak samo konieczną, jak mycie rąk i twarzy.

Uporczywe przesady lecznicze. SŁOŃCE NATURALNE jest lepsze od kwarcówki.

Nawet w rodzinach inteligentnych pokutuje szereg przesądów, które utrudniają pracę lekarza. Oto szereg przykładów:

Pożywność owoców suszonych. Orzech bije rekordy...

Wartość pożywna artykułów żywnościowych zależy od zawartości tłuszczów, białka, węglowodanów i soli, które wszakże winny być w stanie łatwostrawnym dla żołądka, inaczej bowiem wartość ich pożywna jest bardzo mała albo żadna. Tak np. niektóre gatunki grzybów są ciężkostrawne i posiadają tylko niewielką wartość pożywną.

Owoce pestkowe i jagodowe zawierają obok wody węglowodany, cukier i mączkę, lecz tylko bardzo mało białka. Ich wartość pożywna jest zatem niewielka, mając one przeciw swoje znaczenie tylko jako środki orzeźwiający a nawet lecznicze. Zna się są powszechnie dobroczynne skutki kuracji winogronowej i cytrynowej.

Owoce suszone posiadają daleko więk-

szą wartość pożywną niż świeże, ponieważ pozbawione są zawartości wody, wynoszącej w świeżych owocach 80 proc. i więcej. Natomiast łatwiej strawne są owoce świeże.

Zawartość substancji pożywnych w poszczególnych gatunkach owoców jest rozmaita. Niektóre z nich zawierają bardzo znaczne ilości tłuszczów. Orzechy laskowe wykazują 58 do 67 procent tłuszczu, orzechy włoskie 49 do 64 procent, migdały słodkie 51 do 54 procent. Stąd też wartość pożywna owoców orzechowych jest bardzo poważna, tem więcej, że zawierają one także dużo białka. Jest rzeczą wiadomą, że człowiek przez długi czas potrafi żyć samymi orzechami.

Duchy w laboratoriach. Realne fenomeny.

W ostatnich czasach mnożą się dziwne wypadki tajemniczych zjawisk w laboratoriach elektrycznych. Z maszyn, wytwarzających silny prąd elektryczny, wskazują nie jako duchy, urządzając sobie tam niesamowite harce.

Renomeny te są następujące: Między elektrodami maszyny, wytwarzającej silny prąd elektryczny, następuje wyładowanie, o napięciu, dosięgającym nieraz kilkudziesięciu tysięcy woltów i więcej. W chwili takiej, kiedy iskra elektryczna w postaci silnej błyskawicy przecina powietrze, pojawia się

w pobliżu maszyny ludzka ręka, noga, lub nawet twarz, świecąca przez chwilę mieniącym się światłem. Pierwsza nasuwająca się myśl fenomeny te przypisuje złudzeniu optycznemu, lecz zjawiska te obserwowane były zawsze przez kilka osób, jak monterów, inżynierów, techników, a więc ludzi w swoim zakresie bardzo trzeźwych. W dodatku zjawiska te utrwalono w kilku wypadkach na płycie fotograficznej, która się nie myli. Dopiero w ostatnich dniach przedstawiono w Paryżu diapozytywy takich zdjęć w pewnym towarzystwie naukowem.

Po raz pierwszy widmo takie zaobserwowano w laboratorium elektrycznym w Fryburgu w postaci ręki ludzkiej, która po jawiła się trzykrotnie. W rok potem podobny fenomen w postaci twarzy ludzkiej zaobserwowało pięciu ludzi w zakładach elektrycznych obrzymiej elektrowni amerykańskiej Shenectady. Krótko potem w Saint Louis w Ameryce dwaj mechanicy zaobserwowali podobne zjawisko.

Była to ręka błyszcząca, wskazująca palcem ku górze. Zjawisko to trwało całą minutę. W Liverpoolu po raz pierwszy udało się uzyskać zdjęcie takiego widma w postaci ludzkiej twarzy. Drugą fotografię uzyskano również przypadkowo w Chicago. Jak należy sobie to tłumaczyć? Nikt tego nie wie. Nasuwa się jednakże myśl, że stwierdzone podczas seansów zjawiska materialistyczne nie należy traktować jako złudzenia optyczne lub inne, lecz że są one aczkolwiek niezbadanymi, to bądź jak bądź zupełnie realnymi fenomenami natury elektrycznej.

W ATENACH KARANO nieumalowane kobiety.

Od najdawniejszych czasów kobieta starała się o poprawienie błędów natury i zachowanie powabu swojego oblicza. Sztuka pielęgnowania urody starożytnych Greczynek i Rzymianek była tak mistrzowska i wyrafinowana, że „Plantus” porównuje gotownie niewieście do najbogatszego laborantum.

Oprócz bieli ołow. używanej na Wschodzie, w Grecji i w Rzymie, posilkowano się t. zw. „oesipo”, rodzajem olejku wyrabianego z potu owiec attyckich. „Oesipo” zmieszany z miodem z Korsyki usuwał pono plamy z oblicza. Roślina zwana „acausa”, odpowiednio spreparowana, służyła za róż do policzków. Kobiety starożytne dbały o to, aby ich rzęsy i brwi były nienagannie czarne.

Zęby nacierano zraną żywicą dla nadania białości, potem czyszczono je pomadą z pomieksu, rozpuszczonego w urynie niemowląt. Zepsute lub brakujące zęby zastępowano sztucznymi. Kobiety starożytności bardzo skrupulatnie pielęgnowały swoje ręce i paznokcie. Wśród bogiń, Minerwa słynęła z najpiękniejszej ręki a Djana z najpiękniejszych palców.

Tłumaczy się kult dla ręki tem, że Grecy wygłaszający mowy, podkreślali je gestykulacją. Istniała tam nawet nauka gestów, „chironomia”.

Nie sposób opisać cały arsenał ampułek, waz, konch, innych przyborów, nieod-

Podcinanie języczka u niemowląt rzekomo dlatego, że „przyrośnięty języczek” może w przyszłości utrudniać, opóźniać lub zniekształcać mowę. Mowa ludzka jest czynnością bardzo złożoną, a początek, rozwój jej i prawidłowość związane są z rozwojem mózgu,

a nie z długością wędzidełka języka, które, jako przyczynę „przyrośnięcia języczka” po mawia się o cale zło. Zabieg więc „podcinania języczka”, proponowany zazwyczaj przez położną (akuszerkę) lub sąsiadkę jest prostą niedorzecznością.

„Na ząbki”: Większość chorób garączkowych okresu niemowlęcego jak grypa, zapalenie płuc, zapalenie aftyne jamy ustnej i t. p.

ma to zakaźne i z procesem ząbkowania niewiele ma wspólnego. Nie należy więc uspakajać się „ząbkami”, lecz dać stwierdzić przez lekarza istotną przyczynę gorączki i niepokojów dziecka.

Zepsute zęby mleczne u dzieci należy leczyć,

ponimo, że „i tak wypadną”, ponieważ chore uzębienie mleczne wywołuje niekorzystny wpływ na rozwój szczęki i uzębienia stałego.

Nie wolno myć ust niemowlętom, bo delikatna, łatwo dająca się okaleczyć błona śluzowa jamy ustnej stała się przez to nieodporną na działanie bakterii (bialeso grzybkowa) i powodem niestrawności. Mycie zębów ma przeciwnie na celu usunięcie resztek pokarmów, zalegających między zębami i powodujących psucie się ich — niemowlę wszelkich zębów nie posiada prawie wcale.

Zato gdy dziecko posiada już ząbki — kupcie mu szczoteczkę i nauczcie je myć zęby rano, po każdym posiłku i przed snaniem.

Popijanie wody po spożyciu pokarmów kwaśnych, tłustych i ogórków, picie wody w czasie posiłków i t. p., o ile tylko pokarmy zżute zostały, dokładnie, powoli i spokojnie, nie przedstawia dla żołądka żadnych niebezpieczeństw i nie jest stanowczo źródłem różnych postaci niestrawności. Jest to bardzo rozpowszechniony przesąd dietetyczny. Woda zwykła jest lepsza od (minalnych) wód, bezwzględnie od alkoholu piętego codziennie „na apetyt” lub „strawienie”, ponieważ prowadzi ono do przewlekłego nieżyty (kataru żołądka).

Nie „przeciąg” jest przyczyną bólu zębów i obrzęku (opuchnięcia) policzka, lecz chore, psujące się i wymagające leczenia zęby. Natomiast przeciąg jest konieczną wymianą powietrza ciepłego i zepsutego na świeże i bogate w życiodajny tlen. Zamiast zamykać szczelnie wszystkie okna, lepiej dać leczyć sobie zepsute zęby. Medycyna nie zna chorób powstałych „z przeciągu” — zna natomiast wiele, legnących się w zaległych, przeludnionych i nieprzewietrzonych mieszkaniach.

Katar nosa jest chorobą zakaźną jak dżuma, koklusz, szkarlatyna i t. p. a powstaje nie tyle z przeziębienia i przeciągu, ile przez dostanie się w czasie rozmowy, kichania, kaszlu lub całowania,

częściątek śluzu obciążonych zarazkami osoby chorej. Szczególnie, o ile chodzi o dzieci, należy się obawiać nie powietrza, lecz kontaktu z osobami zakażonymi! Ubięrać się więc należy nie wedle pory roku, lecz

wedle wskazań termometru, umieszczonego nazewnątrz okna.

Mycie twarzy ciepłą wodą nie powoduje bynajmniej „starzenia skóry”. Jedynie ciepła woda usuwa zanieczyszczenia skóry dzięki rozpuszczeniu powierzchniowej warstwy tłuszczu. W niektórych wypadkach niewłaściwości skóry — ciepła woda w połączeniu z odpowiednim mydłem

działa wprost leczniczo. Kto ma obawy o swą skórę, może po umyciu i oczyszczeniu twarzy ciepłą wodą — zmnyć skórę wodą zimną.

Nie istnieją takie stany lub choroby, w których ciepła kąpiel mogłaby choremu zaszkodzić! A więc nie należy obawiać się kąpiel w czasie słabości, zapalenia płuc, odry i t. p. Wręcz przeciwnie kąpiel ciepła także w obniżeniu chorych ma działanie oczyszczające odświeżające i kojące. Nielistety w naszych stołkach kąpielka uchodzi wciąż jeszcze za luksus (w Ameryce ludzie, nie używający codziennych kąpeli, uchodzą za dziłkusów).

„Gorączka z żołądka” jest cierpieniem znacznie rzadszem, niż ogół przypuszcza. Kryją się pod tą ogólnikową nazwą częściej

cierpienia nader poważne, jak ostre zapalenia narządów w obrębie jamy brzusznej (wrostka robaczkowego, pęcherzyka żółciowego, dróg moczowych) lub też choroby zakaźne (dżuma brzuszna, zapalenie płuc i t. p.) Przed podaniem choremu oleju rycynowego — lepiej wezwać lekarza.

Zakażenie chorobami płciowem przez ustny należy do rzadkości. Lepszym środkiem od szluzowego (lamwarcowej) jest

słońce naturalne, lepsza zabawa dzieci na wolnym powietrzu lub dwugodzinna przechadzka od tłożenia się w ciasnych dusznych gabinetach kwarcówkowych.

Rozpoznanie chorób „z moczu” jak to czynią partacze i naturalisci — to bez widzenia chorego jest głupstwem niedoświadczonym. Nieliczne tylko choroby jak cukrzyca, cierpienia nerek lub żółtaczkę można rozpoznać z wyglądu i rozbiór moczem, ale i to z wielkimi zastrzeżeniami.

Dr. K.

PODSŁUCHANE. FLEGMATYK.

Do drzwi mieszkania na pierwszym piętrze dobiła się wzburzona legomością z dużym guzem na czole. Drzwi otworzyła się i stała w nich Głębek.

— Panie, — woła podniecony przybysz, — z pańskiego okna spadła mi na głowę doniczka.

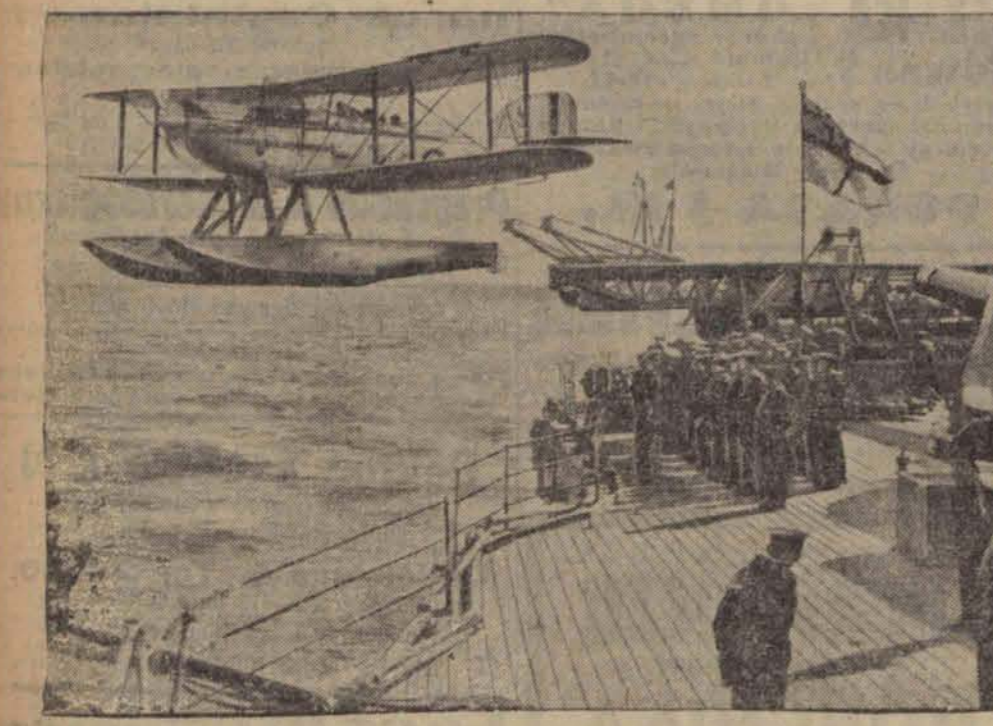
— Ma pan szczęście, — odpowiada Głębek — w ubiegłym tygodniu mieszkałbym jeszcze na trzecim piętrze.

NA WSI.

— Coście tu dobudowali Jędrzej?

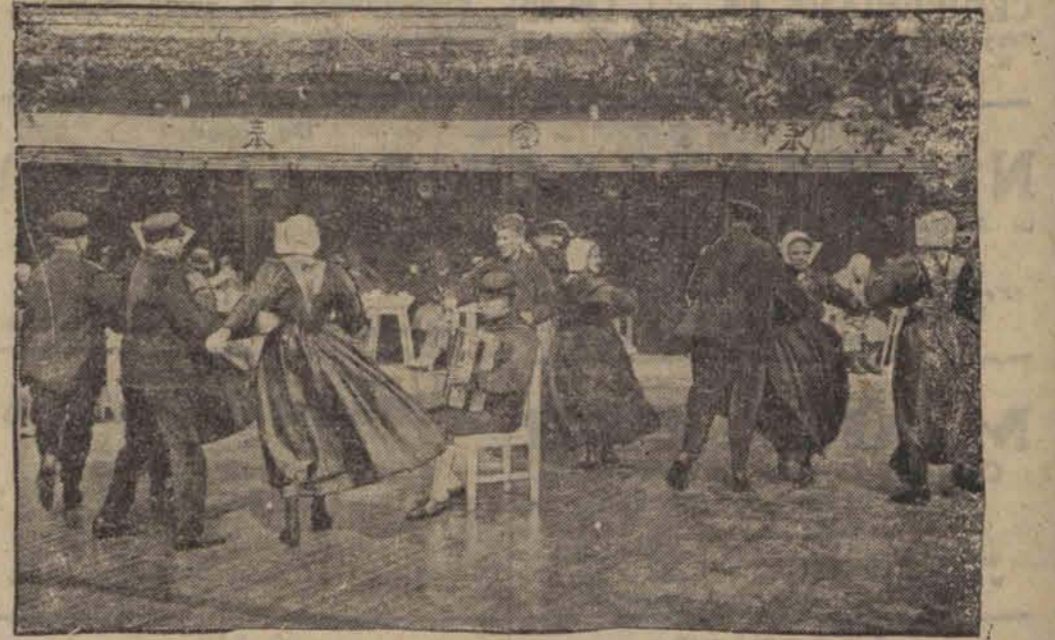
— Jeżeli kto przyjdzie z miasta, to najmie to na letnisko, a potem moja stara będzie tu miała kurnik.

Manewry floty brytyjskiej.



Wyłączenie z hatapulty okrętu wojennego „Vellant” hydroplanu bombowego.

Holenderski taniec.



Corocznie odbywa się w Laren popis staroholenderskich tańców ludowych